



Małgorzata MERSKA  
Justyna KOŚCIELNIK  
Janusz MERSEKI

ALMAMER WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA  
W WARSZAWIE

## EDUKACJA EKOLOGICZNA A TURYSTYKA

### Abstrakt

*Turystyka, podobnie jak inne formy aktywności człowieka, rozwijając się w środowisku przyrodniczym, oddziałuje na nie w najróżniejszy sposób. Oddziaływania te mają dwa zasadnicze kierunki. Z jednej strony użytkowanie i zagospodarowanie turystyczne uruchamia niewątpliwie działania proekologiczne. Drugi kierunek oddziaływań turystyki na środowisko przyrodnicze ma bezsprzecznie negatywny charakter.*

*Niniejsze opracowanie przybliży Czytelnikowi pojęcia i powiązania turystyki z ochroną środowiska. Pokazano pozytywne i negatywne wpływy turystów i turystyki na środowisko naturalne. Omówiono najważniejsze dokumenty regulujące problematykę ochrony środowiska. Zaprezentowano formy edukacji ekologicznej spotykane w Polsce i wpływ wyspecjalizowanych ogniw edukacyjnych, które poprzez swoją działalność popularyzują kierunki działań ekologicznych. Dużo miejsca poświęcono zrównoważonemu rozwojowi.*

Turystyka, podobnie jak inne działy gospodarki, zmierza do uformowania produktu, który spełni oczekiwania konsumenta. Istotną część oczekiwań turysty wiąże się ze środowiskiem przyrodniczym, z jego materialnymi i niematerialnymi (np. estetycznymi) walorami.

### 1. Zasoby i walory przyrodnicze w turystyce

Można zauważyć, że poszczególne składniki środowiska w różny sposób i w różnym stopniu, w zależności od potrzeb, podlegają ludzkiej eksploatacji. Organizm człowieka funkcjonuje dzięki wykorzystaniu tlenu z atmosfery, spożywaniu tłuszczów, węglowodanów i białek z biosfery, picciu wody itd. Cywilizacja „karmi się” zasobami węgla, ropy naftowej i gazu, drewna, wody, tlenu, eksploatuje glebę, surowce mineralne itd. W każdym przypadku wykorzystywanie zasobów przyrody ma wybiórczy charakter, nakierowane jest na określone dobra przyrody: te i takie, a nie

inne. Wyróżnienie to następuje dzięki przydatności tych dóbr, wskutek ich zalet ze względu na określony cel użytkowania. Właściwości zasobów przyrody, decydujące o ich przydatności, są walorami środowiska przyrodniczego.

Walory określają względną ocenę dóbr przyrodniczych; wskazuje ona na użyteczność danego dobra ze względu na określony cel zastosowania. Ponadto walory podlegają stopniowaniu – stanowią miernik użyteczności, tj. wskazują na stopień przydatności do pewnego celu. Inaczej mówiąc, można porównywać walory różnych dóbr. Ten proces „mierzenia” walorów nazywamy waloryzacją. Może ona mieć jakościowy lub ściślejszy – ilościowy charakter. Możemy przypisać walorowi ocenę słowną, np. w skali mało, średnio, bardzo przydatny, lub też możemy przyporządkować mu ocenę liczbową, umiejscowić go na skali wielkości fizycznej, albo na umownej skali rangowej czy punktowej.

Pojęcia zasobów, walorów i waloryzacji znajdują zastosowanie także w odniesieniu do relacji między turystą i środowiskiem przyrodniczym.

Przedmiotem wykorzystania turystycznego są jednak dobra przyrodnicze i wytwory działalności ludzkiej; użytkowanie tych dóbr odbywa się łącznie w taki sposób, że na ogół dość trudno rozróżnić jest składniki naturalne (przyrodnicze) i antropogeniczne zasobów przestrzeni turystycznej. Uzupełniają się one i nakładają na siebie tak, że łączna przydatność zasobów nie jest prostą sumą przydatności składników przyrodniczych i antropogenicznych – można nawet stwierdzić efekt synergizmu<sup>1</sup> w procesie kształtowania walorów turystycznych z udziałem dóbr przyrodniczych i wytworów ludzkich.

Zasobami turystycznymi są występujące obiektywnie elementy środowiska geograficznego<sup>2</sup>. Do przyrodniczych zasobów turystycznych zaliczyć więc możemy podłoże skalne, gleby i rzeźbę terenu, florę i faunę, wody powierzchniowe i podziemne, pogodę i klimat lokalny.

Walorami przyrodniczymi dla turystyki stają się cechy elementów środowiska naturalnego, które podlegają ocenie przez turystę, wzbudzają jego zainteresowanie. W najbardziej utrwalonej definicji walorów pojęciem tym określa się „cechy i elementy

---

<sup>1</sup> *Synargos* (gr.) – współpracujący. Synergia – współdziałanie, kooperacja czynników, skuteczniejsza niż suma ich oddzielnych działań. Efekt synergizmu występuje często w środowisku przyrodniczym. Pojawia się też w przestrzeni turystycznej: współwystępujące walory wielokrotnie zwiększają atrakcyjność turystyczną.

<sup>2</sup> A. Kowalczyk, *Geografia turystyki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 88.

środowiska naturalnego (...), które stanowią przedmiot zainteresowania turystów”<sup>3</sup>. Środowisko przyrodnicze musi więc być atrakcyjne z punktu widzenia turystycznego.

Zauważmy, że określeniem użyteczności środowiska dla turystyki jest jego atrakcyjność – właściwość przyciągania uwagi, wzbudzania podziwu i pożądania. Według M. Przewoźniaka, „atrakcyjność (rekreacyjna) ma bardzo subiektywny charakter i może być oceniana wyłącznie w kategoriach indywidualnych, osobniczych odczuć”<sup>4</sup>. Nieco inaczej interpretuje atrakcyjność rekreacyjną D. Sołowiej: „atrakcyjność to stopień, w jakim obiektywnie istniejące warunki przyrodnicze »przyciągają« rekreatantów”<sup>5</sup>. Autorka posługuje się także pojęciem tzw. standardowego człowieka – oceny atrakcyjności środowiska powinny odnosić się do typowych, „statystycznych” ludzkich upodobań i wymagań, dotyczących warunków rekreacji.

Mniej dyskusyjny, wymierny charakter ma natomiast pojęcie przydatności środowiska, oznaczające zbiór cech środowiska, umożliwiających jego użytkowanie i zagospodarowanie rekreacyjne. Według D. Sołowiej, przydatność terenu „zawiera w sobie wskazówki lokalizacyjne”<sup>6</sup>, tzn. program zagospodarowania przestrzennego.

Według G. Gołębskiego, atrakcyjność (turystyczna) ma jednak bardziej obiektywny, wymierny charakter.<sup>7</sup> Jest ona wynikiem istnienia walorów turystycznych (w tym walorów przyrodniczych), które można zdefiniować i ocenić ilościowo. Autor ten posługuje się także pojęciem atrakcyjności<sup>8</sup> w odniesieniu do planowania i lokalizowania inwestycji turystycznych (tzw. atrakcyjność inwestycyjna). W tym sensie atrakcyjność znaczy to samo co przydatność w ujęciu D. Sołowiej.

Zdaniem natomiast A. Nowakowskiej, walory turystyczne mogą być utożsamiane z atrakcjami turystycznymi, natomiast walory środowiska przyrodniczego stanowią dla gospodarki turystycznej potencjalne zasoby.

Atrakcyjność i przydatność składają się na potencjał rekreacyjny.

---

<sup>3</sup> T. Lijewski, B. Mikułowski, J. Wyrzykowski, *Geografia turystyki Polski*, PWE, Warszawa 1985.

<sup>4</sup> M. Przewoźniak, *Potencjał rekreacyjny środowiska przyrodniczego: atrakcyjność a przydatność*, „Problemy ekologii Krajobrazu” 1999, nr 5, s. 158.

<sup>5</sup> D. Sołowiej, *Podstawy metodyki oceny środowiska przyrodniczego człowieka*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1992, s. 82.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> *Regionalne aspekty rozwoju turystyki*, red. G. Gołębski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa – Poznań 1999.

<sup>8</sup> Tamże, s. 49 i nast.

Przyjmując szerokie znaczenie terminu produkt turystyczny, można uznać za słuszny następujący wywód: walory przyrodnicze stają się produktem turystycznym wchodząc w relacje z potrzebami i pragnieniami ludzkimi. Przyrodniczymi składnikami produktu turystycznego są spotkania z przyrodą: oglądanie, odczuwanie, podziwianie i rozumienie przyrody, korzystanie z energetycznych i materialnych zasobów środowiska przyrodniczego. Przyroda jest też tłem, otoczeniem wpływającym na pozaprzyrodnicze składniki produktu turystycznego.

To właśnie spotkanie z przyrodą jest „rdzeniem” przyrodniczej strony produktu turystycznego. Turysta pragnie być w (otoczeniu środowiska przyrodniczego), czuć (emocje, piękno, przyjemność obcowania ze środowiskiem) i wiedzieć (poznać i zrozumieć przyrodę).

Składniki przyrodnicze pojawiają się na poszczególnych „piętrach” realizacji pragnień turysty, budują więc produkty turystyczne odpowiadające tym pragnieniom, np. wycieczki czy wczasy nad morzem lub w górach albo wyjazdy weekendowe. Wszystko to są produkty odpowiadające na zapotrzebowanie turysty.

Warunki środowiska przyrodniczego stają się czynnikiem kreującym działania związane z potrzebą bezpieczeństwa. Ratownik czuwający na plaży lub przewodnik w górach pełnią usługi, związane z takimi produktami, jak wczasy nad morzem i wycieczka górską. Łatwo zauważyć, że podczas spotkań z przyrodą, w kontakcie z jej „żywiołami”, jak i podczas wędrówki w naturalnym, „dzikim” terenie znacznie wzrasta poczucie zagrożenia, zagubienia lub zwykłej nieporadności turystów.

Obcowanie z przyrodą, postrzeganie jej estetycznych walorów i pokonywanie trudności wędrówki w terenie, zwłaszcza uprawianie turystyki kwalifikowanej kreuje specyficzne zachowania społeczne – kształtują się na ogół korzystne, przyjazne relacje międzyludzkie. Łatwiejsze, bliższe i bardziej koleżeńskie stają się stosunki między uczestnikami spotkania z przyrodą, a szczególnie – przygody z przyrodą. Można założyć, że okoliczności te sprzyjają realizacji pragnień społecznych: zbliżenia z ludźmi i uznania wśród ludzi.

Samorealizacja – spełnienie pragnienia doskonalenia się znajduje wiele sprzyjających warunków w środowisku przyrodniczym. Pobyt w środowisku stanowić może alternatywę dla niepowodzeń, stresów i depresji powstających często w środowisku domowym, rodzinnym lub zawodowym.

Walory przyrodnicze ujawniają się szczególnie wyraźnie w realizacji wymienionych wyżej potrzeb uzupełniających: przyroda dostarcza wrażeń

estetycznych i umożliwia zaspokajanie ciekawości – można ją ciągle i na nowo poznawać.

Atrakcyjne, ze względu na warunki przyrodnicze, miejscowości stają się coraz częściej produktami turystycznymi – sam pobyt w danym miejscu przyciąga turystów, którzy gotowi są (zwykle do tego przymuszani...) uiszczać podatek od pobytu – tzw. opłatę klimatyczną (por. pragnienie „być”). Czynniki przyrodnicze pojawiają się czasem w tak elementarnej usłudze turystycznej, jak pobyt w hotelu czy pensjonacie i znajduje swój wymiar finansowy: pokoje z widokiem na atrakcyjny pejzaż są zwykle wynajmowane za wyższą cenę niż pokoje „od podwórza”.

## **2. Wpływ turystyki na środowisko przyrodnicze**

Turystyka, podobnie jak inne formy aktywności człowieka, rozwijając się w środowisku przyrodniczym, oddziałuje na nie w najróżniejszy sposób. Oddziaływania te mają dwa zasadnicze kierunki: z jednej strony użytkowanie i zagospodarowanie turystyczne uruchamia niewątpliwie działania proekologiczne. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom i wymaganiom turystów, dba się o jakość wód i powietrza, rezygnuje z dewastacji krajobrazu, inwestycji szpecących krajobraz, a gospodarka czerpiąca zyski z turystyki rozwija się w kierunku mniej uciążliwym dla ludzi i bardziej przyjaznym dla środowiska. W świadomości władz terenowych, inwestorów i organizatorów turystyki występuje – z różnym nasileniem – przekonanie, że obok hoteli, pensjonatów i restauracji także naturalny, a co najmniej harmonijny krajobraz jest cenną atrakcją i warunkiem rozwoju turystyki. Atrakcyjność przestrzeni turystycznej wzrasta wskutek powstania rezerwatów czy parków narodowych. Hotele i pensjonaty mogą liczyć na obecność gości, zainteresowanych przyrodą i jej nie zmienionym przez człowieka wizerunkiem.

Drugi kierunek oddziaływań turystyki na środowisko przyrodnicze ma bezsprzecznie negatywny charakter. „Twarda turystyka” ma na koncie wiele szkód, jakie wyrządziła przyrodzie. W zasadzie wszystkie formy ruchu turystycznego, a zwłaszcza rozwój infrastruktury turystycznej i turystyka masowa powodują zakłócenia w środowisku. Zakłócenia te przybierają różną skalę, która zależy przede wszystkim od natężenia i trwałości czasowej ruchu turystycznego oraz od charakteru zagospodarowania i funkcji turystycznej danego typu przestrzeni turystycznej.

Zależności te obrazuje poniższa tabela.

Tabela 1. Charakterystyka typów przestrzeni turystycznej (wg S. Liszewskiego)

Typ przestrzeni	Natężenie ruchu turystycznego	Zagospodarowanie turystyczne	Główna funkcja turystyczna	Wpływ na środowisko naturalne
Eksploracji	Minimalne	Brak	Poznawcza	Nieszkodliwy
Penetracji	Zróżnicowane od małego do masowego	Niewielkie	Poznawczo-wypoczynkowa	Zrównoważony
Asymilacji	Średnie	Ograniczone	Wypoczynkowo-poznawcza	Obojętny
Kolonizacji	Duże	Duże	Wypoczynkowa	Przekształcający - szkodliwy
Urbanizacji	Średnie	Duże	Mieszkaniowa	Degradujący

Źródło: K. Kozuchowski, *Walory przyrodnicze w turystyce i rekreacji. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Kurpisz S.A., Poznań 2005, s. 152.

Przestrzeń turystyczna stanowi część przestrzeni geograficznej, objętej użytkowaniem turystycznym, tj. wydzielonej ze względu na funkcje turystyczne, jakie spełnia. Przestrzeń turystyczną budują elementy przyrodnicze powłoki ziemskiej, trwałe efekty działalności gospodarczej człowieka w tym środowisku, a także terytorialne zbiorowości ludzkie, tworzące środowisko społeczne. W zależności od form aktywności turystycznej wyróżnia się pięć typów przestrzeni turystycznej:

- 1) przestrzeń eksploracji turystycznej obejmuje po raz pierwszy lub na nowo odkrywane i poznawane przez turystów tereny, na których odbywa się „inicjacja” turystyki. Jej cechami charakterystycznymi są: mała skala ruchu turystycznego, ograniczająca się do niewielkich grup poszukiwaczy przygód, badaczy, obserwatorów przyrody itp., niewielka uciążliwość ekologiczna oraz brak trwałych urządzeń i innych elementów zagospodarowania turystycznego;
- 2) przestrzeń penetracji turystycznej kształtuje się pod wpływem epizodycznych pobytów turystycznych, realizowanych zarówno przez turystów indywidualnych, jak i przez grupy zorganizowane. Jest to turystyka poznawcza, w mniejszej skali wypoczynkowa, ma charakter wycieczek i krótkich pobytów. Zagospodarowanie przestrzeni penetracji turystycznej ma ograniczone rozmiary; służy poznaniu terenu i krótkotrwałym pobytom. Tego rodzaju aktywność turystyczna może być dla środowiska uciążliwa i przejściowo szkodliwa, jeśli penetracja przybiera charakter masowy, przekraczając chłonność środowiska (np. wydeptywanie roślinności, zaśmiecanie terenu, hałas itp.);

- 3) przestrzeń asymilacji turystycznej kształtuje się przede wszystkim w środowisku społecznym na terenach wiejskich; turystyka ma w tym przypadku charakter wypoczynkowy, a jej najbardziej typową formą są letniska, wczas w zagrodach wiejskich, leśniczówkach, czy kolonie letnie w gmachach szkolnych. Jest to więc adaptacja miejscowego środowiska do celów turystycznych, obywająca się bez znaczących inwestycji i nie powodująca widocznych szkód w środowisku naturalnym;
- 4) przestrzeń kolonizacji turystycznej stanowi część przestrzeni geograficznej, na której występuje trwałe zagospodarowanie turystyczne i związana z nim zmiana użytkowania ziemi. W tej przestrzeni lokują się obiekty usług turystycznych (hotele, pensjonaty, domy wczasowe), a tereny trwale są przeznaczone do użytkowania rekreacyjnego. Wyróżniają się dwa podtypy tej przestrzeni: pierwszy spotyka się na atrakcyjnych przyrodniczo terenach zagospodarowanych w celu zaspokojenia potrzeb masowo przybywających turystów. Charakterystyczną postacią jest w tym przypadku „turystyka twarda” oznaczająca intensywne wykorzystanie rozbudowanej infrastruktury. W drugiej kategorii znajdują się tereny rozparcelowane i zabudowane rodzinnymi domami letniskowymi (drugie domy). W ten sposób powstały zarówno tzw. miasta – ogrody (por. Konstancin), jak i rozległe strefy podmiejskie, zajęte przez wspomniane drugie domy mieszkańców wielkich miast. Kolonizacja zmienia oczywiście zasadniczo naturalny krajobraz, ma agresywny, niszczący wpływ na środowisko. Cechuje ją zwykle wielka dynamika i niepoohamowana ekspansja. Na przykład, ciągi nadmorskich hoteli zagęszczają się aż do postaci, w której zabudowa dorównuje pod względem zawartości i gęstości zaludnienia ośrodkom wielkomiejskim. Domki letniskowe rozbudowują się, powstają coraz to nowe i większe, drzewa z leśnych działek ustępują trawnikom, rabatom kwiatowym, drogom dojazdowym, garażom itp.;
- 5) przestrzeń urbanizacji turystycznej stanowi zaawansowaną w rozwoju formę przestrzeni kolonizacji: powstaje wówczas, gdy obiekty czasowego pobytu turystów stają się miejscami stałego zamieszkania, tj. kiedy wieś (letniskowa) czy wczasowisko staje się miastem. W związku z urbanizacją następuje trwała i całkowita zmiana środowiska, zanikają ostatnie resztki krajobrazu naturalnego.

Antropopresja działa degradująco na środowisko naturalne w różny sposób; poza bezpośrednim oddziaływaniem człowieka na przyrodę, takim jak wyrąb lasów,

przekształcanie pokrycia terenu poprzez zabudowę, zanieczyszczanie wód i powietrza oraz składowanie odpadów, zasiedlanie i zagospodarowywanie środowiska wyzwała w ekosystemach szereg naturalnych procesów, nie kontrolowanych przez człowieka, ale z reguły prowadzących do zubożenia bioróżnorodności i obniżenia produktywności ekosystemów. Naturalna roślinność zostaje np. wypierana przez gatunki synantropijne i ruderalne, środowisko wód eutroficznych zajmują glony, brak drapieżników powoduje niepohamowany rozwój i degenerację populacji drobnych ssaków, niektórych ptaków itd.

Użytkowanie i zagospodarowanie turystyczne odznacza się wyraźną specyfiką oddziaływań na środowisko naturalne. Z jednej strony widać bowiem pewną bierność zachowań turysty wobec przyrody; turyści – poza wyjątkami, do których należą wędkarze, myśliwi czy zbieracze grzybów – nie eksploatują zasobów przyrody. Przyglądają się przyrodzie, zwiedzają, fotografują, co najwyżej leżą na słońcu, gromadząc w skórze jego promieniowanie ultrafioletowe... Trudno takie zachowania porównać z aktywnością drwali, górników, rolników czy pasterzy. Z drugiej jednak strony, turystyka wyróżnia się nadzwyczajną ruchliwością jej uczestników, którzy w przemieszczaniu się i ustawicznej penetracji przestrzeni znajdują cel i sens swoich zachowań. Ruch turystyczny wykazuje niepohamowaną skłonność do rozwoju i prędko przybiera masowy charakter, nasila się i rozpędza, często w dosłownym znaczeniu, bowiem piesze wędrówki przeistaczają się w podróże kolejkami linowymi, samochodami i autokarami, rowerami i motocyklami, skuterami śnieżnymi, kajakami, jachtami i łodziami motorowymi.

Turysta jest więc dla środowiska przede wszystkim uciążliwy; poprzez swą obecność i ruchliwość, a także sezonową zmienność frekwencji w środowisku przyrodniczym, stanowi obcy i nieprzystawalny element w ekosystemie. Dopiero zagospodarowanie turystyczne – upragniona infrastruktura turystyczna – staje się czynnikiem dla środowiska szkodliwym, bezpośrednio i aktywnie wpływającym na przekształcenie i degradację ekosystemów.

Ruchliwość turystyczna powoduje, iż oddziaływania na krajobraz tej formy aktywności ludzkiej układają się liniowo: trasy, szlaki, drogi i ścieżki tworzą coraz bardziej gęstą sieć w terenie, który w końcu zostaje opanowany przez turystykę i zaczyna funkcjonować „jako droga”. Przejawy tej tendencji w przestrzennym rozwoju użytkowania krajobrazu widoczne są szczególnie wyraźnie na stokach narciarskich: linie wyciągów mnożą się nieustannie wraz z powiększaniem tras zjazdowych,



rosnąca „przepustowość” wyciągów powoduje powstawanie nowych tras itd. Cały ten proces odbywa się najczęściej kosztem powierzchni lasów górskich.

Ruch narciarski i turystyka piesza uruchomiła erozję gleby, pozbawioną pokrywy roślinnej. Na eksperymentalnym fragmencie stoku Pilska o powierzchni 31 ha, użytkowanej przez turystów pieszych i narciarzy, ponad 1,4 ha stanowi odkryta gleba. Wydeptane ścieżki zajmują prawie 1 ha, pozostałą część powierzchni „rozjeździli” narciarze.

Ruch turystyczny degraduje roślinność na szlakach i wokół nich. Na Pilsku stwierdzono większą rolę turystyki pieszej w niszczeniu roślinności, chociaż działalność narciarzy, a zwłaszcza przygotowujących trasy zjazdowe ratraków, jest bardziej brutalna, wędrowki piesze prowadzą do odkrycia podłoża skalnego z kurczącymi się płatami darni. Na nartostradach roślinność nieleśna podlega również degradacji. Nasilenie zniszczeń dotyczy 10-15% tras narciarskich. Zmniejsza się też tzw. żywotność świerka i kosodrzewiny w sąsiedztwie tras, pogarsza zdrowotność roślin.

Trwała obecność ludzi w górach powoduje zmiany w składzie gatunkowym fauny, ale przede wszystkim w roślinności. W Tatrach w otoczeniu obiektów turystycznych stwierdzono 334 gatunki roślin synantropijnych, z czego 35% gatunków stanowi element obcy dla tego obszaru.

### **3. Formy edukacji ekologicznej**

#### **3.1. Turystyczne formy edukacji ekologicznej**

Relacje między turystyką i środowiskiem przyrodniczym zawierają z jednej strony oddziaływanie ruchu turystycznego na przyrodę, z drugiej zaś działania środowiska, objawiające się w kondycji fizycznej i w świadomości ludzkiej. Człowiek oswaja się z przyrodą, poznaje ją i docenia walory środowiska przyrodniczego. Kształtują się postawy, które mieścić się mogą w szerokim spektrum, uwarunkowanym przez procesy percepcji: od postaw charakterystycznych dla władcy, użytkownika i dysponenta zasobami przyrody po stanowiska i poglądy, w których dominuje swoisty kult Natury, związany z koncepcją głębokiej ekologii i różnymi filozoficznymi prądami, poszukującymi nowego miejsca człowieka w globalnym środowisku i w ogóle we Wszechświecie.

Wyłączając te skrajne przypadki, można mówić o kształtowaniu się postaw proekologicznych – racjonalnych, ale wykraczających poza wąsko rozumiane

materialne i bieżące potrzeby egzystencji. Postawy proekologiczne oznaczają w najogólniejszym ujęciu uznanie zasad zrównoważonego rozwoju, jako dyspozycji kształtowania społecznych i indywidualnych relacji człowieka i środowiska przyrodniczego. Postawy proekologiczne mają swój wymiar etyczny, który z kolei ma źródła bądź to w uznaniu podmiotowości twórców przyrody żywej, bądź w rozumieniu społecznego znaczenia środowiska naturalnego dla ludzkości i jej przyszłych pokoleń. Nie niszczyć przyrody i oszczędnie korzystać z jej zasobów, żyć w bliskim kontakcie z przyrodą i czerpać z tego korzyści pozamaterialnej natury, przybliżające cele samorealizacji – to podstawowe imperatywy tego rodzaju filozofii i etyki.

Stosunek człowieka do przyrody ujawnia się w turystycznych spotkaniach z przyrodą, formuje się pod wpływem tych spotkań i wpływa na charakter oddziaływań turystyki na środowisko przyrodnicze. Formowanie postaw proekologicznych podczas zdarzeń turystycznych stanowić może znaczący czynnik edukacji ekologicznej. Postępy tej edukacji prowadzą niewątpliwie do powstrzymania przynajmniej niektórych negatywnych oddziaływań turystyki na środowisko przyrodnicze.

Edukacja ekologiczna poprzez turystykę przybierać może rozmaite formy. Wyróżnić można formy biernej, indywidualnej edukacji i formy aktywnej, najczęściej grupowej, edukacji ekologicznej. Z drugiej strony – ze względu na motywacje i przyjęte założenia – edukacja może reprezentować nurt płytkiej lub głębokiej ekologii. R. Kulik<sup>9</sup> czynną edukację, uwzględniającą paradygmaty głębokiej ekologii, nazywa treningiem ekologicznym.

Edukację bierną tworzą doświadczenia, wiedza i wrażenia emocjonalne, zdobywane podczas turystycznych spotkań z przyrodą. W procesie percepcji powstają sądy i opinie, kierujące zachowaniem turysty. Kształtują się poglądy na temat środowiska przyrodniczego, przede wszystkim powstają sądy oceniające wartość walorów przyrodniczych, najpierw w odniesieniu do turystyki, następnie – wskutek głębszej refleksji – także w odniesieniu do całego kompleksu relacji człowiek – środowisko. Bierna edukacja odbywa się bez udziału „nauczyciela” – zachodzi w świadomości turysty, ma więc z natury rzeczy indywidualny charakter. Ogromne znaczenie mają w niej sygnały zewnętrzne, płynące zarówno z naturalnego otoczenia, zwłaszcza dostarczające wrażeń estetycznych (pozytywnych i negatywnych), jak i informacje odnoszące się wprost do kwestii przyrodniczych – przewodniki, tablice,

---

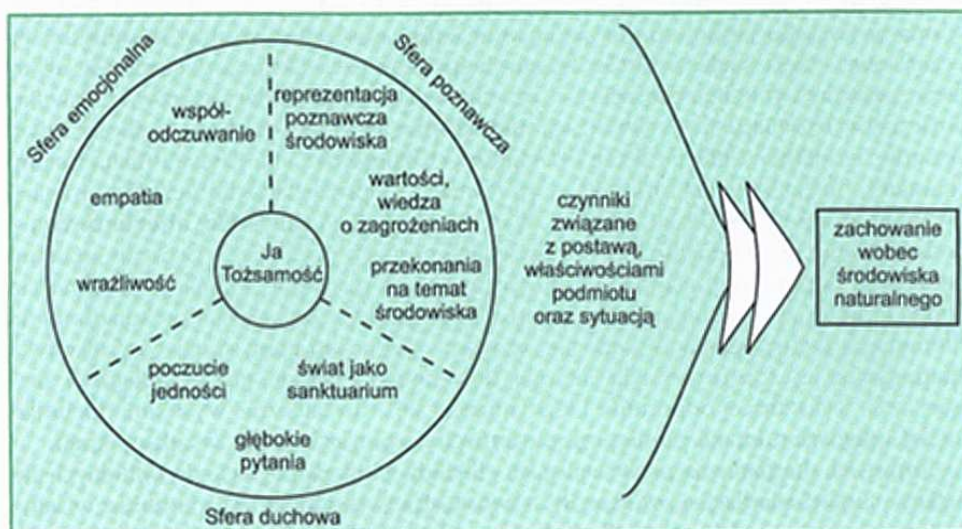
<sup>9</sup> R. Kulik, *Jak kształtować postawy proekologiczne. Trening grupowy w edukacji ekologicznej*, Wyd. Śląsk, Katowice 2001.

regulaminy pobytu w parkach narodowych, muzea przyrodnicze, których eksponaty „sankcjonują” wartość określonych tworców przyrody itd.

Edukacja czynna obejmuje zorganizowane formy kształcenia przyrodniczego, stanowiące część produktu turystycznego (np. „zwiedzanie” przyrody pod kierunkiem przewodnika czy pilota wycieczki) bądź tworzące odrębny, celowy produkt, mający charakter wycieczki przyrodniczej, szkolenia, ćwiczenia, „warsztatów” czy specyficznego treningu ekologicznego.

Tradycyjną treścią zwiedzania, jak i kształcenia na wycieczkach przyrodniczych są informacje z różnych dziedzin „wiedzy przyrodniczej”, zawierające przede wszystkim materiał faktograficzny, dotyczący krajoznawstwa, systematyki roślin, zwierząt, rzadziej mineralogii i petrografii. Treści te mają raczej neutralny ekologicznie charakter; tworzą bazę do kształtowania postaw proekologicznych. Istotną wartością takiej edukacji, z punktu widzenia edukacji ekologicznej, jest wzbudzenie zainteresowania tworam przyrody. Turyści poznają osobliwości przyrody, atrakcje przyrodnicze, podziwiają krajobraz, zdobywają wiedzę o różnorodności przyrody, uczą się identyfikować gatunki roślin i zwierząt itd. Popularną formą edukacji ekologicznej są wycieczki organizowane na tzw. ścieżkach przyrodniczych. Ścieżkami nazywa się wyznaczone w atrakcyjnym terenie, oznakowane i opisane trasy turystyczne, pozwalające w założony sposób poznać miejscowe środowisko oraz niektóre problemy jego ochrony. Ścieżki przyrodnicze ukazują atrakcje i osobliwości przyrody, rozbudzają więc zainteresowanie turysty przyrodą i skłaniają go do uznania wartości tworców przyrody. Są specyficzną formą muzeum przyrodniczego w terenie; wyznaczają kolejność zwiedzania, prezentują eksponaty przyrodnicze w ich naturalnym otoczeniu, zawierają objaśnienia i informacje o tworcach przyrody. Ścieżki przyrodnicze urządzone są przede wszystkim na obszarach parków narodowych i parków krajobrazowych. Składają się z odcinków szlaku turystycznego i „stacji” – miejsc podziwiania oraz poznawania obiektów przyrodniczych, charakterystycznych fragmentów krajobrazu itp., odpowiednio oznakowanych i opisanych.

Rys. 1. Czynniki kształtujące zachowania środowiskowe.



Źródło: R. Kulik, *Jak kształtować postawy proekologiczne. Trening grupowy w edukacji ekologicznej*, Wyd. Śląsk, Katowice 2001, s. 67.

Niezależnie od form, założeń i filozoficznych podstaw edukacji ekologicznej, jej związki z turystyką reprezentuje przede wszystkim zasada kształcenia poprzez doświadczenie i obserwację. Zasada ta znajduje wyraz w opinii Jana Amosa Komenskigo (1592–1670), klasyka współczesnej pedagogiki i dydaktyki: „Trzeba ludzi uczyć, aby poznanie swoje czerpali nie z książek, ale z nieba i Ziemi, z dębów i buków, to jest, aby poznawali i badali rzeczy same, nie tylko cudze spostrzeżenia i sądy o rzeczach”.

Turystyka stwarza najlepszą okazję do poznawania „rzeczy samych”. Z drugiej strony, poznawanie wzbogaca turystykę, kształtuje jej funkcję poznawczą i spełnia oczekiwania turystów, którzy poszukują w niej nie tylko rozrywki i emocji, ale też edukacji.

Ukształtowanie świadomości ekologicznej w skali społecznej w ostatnich dekadach XX w. spowodowało powstanie różnych form uprawiania turystyki, związanej z nowymi jej motywacjami. Po pierwsze, powstały motywy do rozwijania turystyki „przyjaznej środowisku”, nie powodującej dalszej degradacji środowiska, a nawet turystyki służącej i wspomagającej działania na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego. Po drugie, pojawiły się powszechne pragnienia turystów, aby pobyt turystyczny odbywał się w czystym, nie zdegradowanym środowisku, dawał satysfakcję z obcowania z dziką przyrodą lub – przy braku możliwości takiego

kontakty – pozwalał znaleźć się w środowisku w tradycyjny sposób użytkowanym przez człowieka i przeżyć wrażenia dostępne z pozycji mieszkańca dzikich, a w każdym razie nie uprzemysłowionych i nie zurbanizowanych regionów. Chodzi więc o „zanurzenie się” w naturalnym środowisku i doświadczenie epizodu życia odmiennego od codzienności, oferowanej przez przytłaczające i stresujące warunki *urban way of life*. Motywy te zakładają więc prawdziwą ucieczkę z miasta, której celem nie jest pobyt w innym „turystycznym mieście”, ale odnalezienie warunków przypominających utracone wskutek urbanizacji środowisko życia człowieka.

Termin ekoturystyka ma dwa znaczenia. Jest to dziedzina ekologii stosowanej zajmująca się kompleksowym oddziaływaniem wszystkich form turystyki oraz infrastruktury turystycznej na środowisko. Ale bardziej popularne znaczenie słowa ekoturystyka odnosi się do form turystyki w jak najmniejszym stopniu szkodzących środowisku. Jest to turystyczna podróż w małych grupach do miejsc przyrodniczego i kulturowego zainteresowania, preferująca troskę o to, żeby nie zostawiać po sobie śmieci lub żadnych innych pamiątek. Wycieczki powinny być planowane w taki sposób, aby mieszkańcy byli świadomi ekonomicznych korzyści płynących z ochrony naturalnych zasobów i zdawali sobie sprawę, że jest to cel długoterminowy.

Dyskusyjna, ale przydatna dla zrozumienia genezy ekoturystyki jest teza, iż powstała ona w związku z buntem pokoleniowym, który zaistniał w środowisku młodzieży i częściowo objęła intelektualistów bogatych społeczeństw Zachodu w latach 60. Był to nieoczekiwany i w końcu przejściowy sprzeciw wobec paradoksów, rygorów i celów panujących w rozwijającej się cywilizacji miejsko-przemysłowej, krytyka jej społecznych kosztów, tandetnej kultury i także ekologicznych konsekwencji. Krytyka miała totalny charakter, objęła więc też turystykę w jej formach, odpowiadających gustom burżuazji i wzorującej się na niej klasie średniej. Wymyślono dlatego turystykę alternatywną – podróżowanie indywidualne lub w niewielkich grupach poza uczęszczanymi szlakami i z dala od popularnych ośrodków turystycznych, nawiązywanie kontaktów z ludnością ubogich osad i zwiedzanie odludnych stron. Amerykańscy *hippies* byli prekursorami tej alternatywy, szybko jednak okazało się, że wbrew intencjom pomysłodawców, turystyka alternatywna jest formą turystyki elitarniej, dostępnej dla wąskiej grupy społecznej, mającej czas, wykazującej odporność i legitymującej się... dostatecznie wysokimi dochodami, by odbywać tułaczkę po nieprzygotowanych na przyjęcie gości zakątkach kraju.

Turystyka alternatywna przekształca się niekiedy w trwałą migrację do odludnych zakątków; ludzie osiedlają się w zapadłych wioskach i w lasach, by żyć zgodnie z własnymi upodobaniami, z dala od zgiełku miast – „na łonie natury”. Zwykle jednak takie osadnictwo wiąże się z olbrzymimi kosztami i jest dostępne dla niewielu indywidualistów, którzy wbrew deklaracjom potrzebują do życia bieżącej wody, elektryczności, wygodnego schronienia i nie umieją utrzymać się z uprawy jądowej ziemi lub ze zbioru jagód i grzybów.

Rynek usług turystycznych zareagował z właściwą mu elastycznością na proekologiczne motywacje potencjalnych turystów. Przygotowano produkty turystyczne odpowiadające w najwyższym stopniu rosnącym zainteresowaniom dzięki przyrodą, naturalnym krajobrazem i ginącymi lub rzadkimi gatunkami zwierząt. Są to wycieczki do odległych krajów i odludnych miejsc, gdzie zachowały się naturalne ekosystemy, wystarczająco atrakcyjne do prezentacji turystycznej. Ten typ turystyki ma charakter safari – wycieczek wzorowanych na wyprawach myśliwskich, choć ze zrozumiałych względów (na szczęście dla przyrody) pozbawionych elementów łowieckich. Turyści, uczestnicy tych wypraw, doznają wrażeń związanych z podróżowaniem i obozowaniem w naturalnym, atrakcyjnym środowisku, mogą obserwować i fotografować dzikie zwierzęta, poznawać folklor i warunki życia przypominające odległą przeszłość, gdy człowiek był tylko myśliwym, zbieraczem lub pasterzem. Oczywiście i w tym przypadku mamy do czynienia z turystyką elitarną; dzień pobytu na safari kosztuje zwykle więcej niż kilkutygodniowe wczasy w „normalnym” ośrodku turystycznym.

Mimo tych ograniczeń, safari przybiera masowy charakter ze względu na ograniczoną przestrzeń tego rodzaju formy turystyki. Są to bowiem przede wszystkim egzotyczne parki narodowe (przede wszystkim – dla klasycznego safari – jest to Afryka Wschodnia). Ekoturystyka typu safari staje się jednak coraz bardziej uciążliwa dla środowiska, zaburza chwiejną równowagę naturalnych ekosystemów w ich ostatnich, ocalałych jeszcze enklawach.

Okazuje się, że niektóre formy masowej turystyki i rozbudowa infrastruktury, służącej turystyce i rozrywce w masowej skali, może odgrywać rekompensującą i równoważącą rolę w stosunku do turystyki rozwijającej się na obszarach wartościowych przyrodniczo. Organizowanie ośrodków masowej turystyki „rozrywkowej”, akwaparków i wesołych miasteczek, tworzenie atrakcji i budowa urządzeń w rodzaju Disneylandu przyciąga turystów, którym odpowiada ta forma

spędzania wolnego czasu. W ten sposób maleje obciążenie miejscowości i szlaków położonych na terenie parków narodowych i innych wartościowych krajobrazów. Infrastruktura turystyczna tego rodzaju stanowi więc składnik ogólnego systemu turystyki zrównoważonej, przyjaznej środowisku i zgodnej z koncepcjami zrównoważonego rozwoju.

Kolejną formą turystyki zrównoważonej jest tzw. agroturystyka. W tej formie realizuje się wspomniana wyżej idea turystyki alternatywnej, polegająca na zbliżeniu, poznaniu i doświadczeniu innego trybu życia. Dla mieszkańców miast najprostszą alternatywą jest doświadczenie życia w środowisku wiejskim, uczestniczenie w zajęciach rolnika (częściej – przyglądanie się tym zajęciom lub korzystanie z takich atrakcyjnych i przyjemnych czynności, jak jazda konna czy wylegiwanie się na sianie). Agroturystyka tym różni się od „klasycznej” turystyki alternatywnej, że wymaga jednak organizacji i adaptacji zagród wiejskich do przyjęcia turystów. Przypomina więc bardziej tradycyjne letniska, choć wyjazdy do gospodarstw agroturystycznych nie wymagają już transportu pościeli, poduszek i kołder, misek do mycia, garnków i wiader, niezbędnych do wyposażenia kwater pobytowych na wsi. Także uczestnictwo w wiejskim życiu, stanowiące z założenia element pobytów agroturystycznych, pochodzi z tradycji letnisk, sięgającej XIX w. Grabienie siana, pomoc przy żniwach, a nawet wypas krów i koni, zwłaszcza zaś gęsi (warto przypomnieć, że dawniej pasażo się też gęsi!) były modnymi i atrakcyjnymi czynnościami letników, próbujących w ten sposób swych sił i wyrażających potrzebę „zbliżenia do ludu”.

Ekoturystyką *sensu stricte* nazwiemy te podróże, wycieczki i pobyty w naturalnym lub mało przez człowieka zmienionym krajobrazie, których uczestnicy świadomie respektują wartość środowiska przyrodniczego, pośrednio lub bezpośrednio przyczyniają się do jego ochrony, wykazują wrażliwość na piękno przyrody i autentyczne, głębokie zainteresowanie zjawiskami oraz twórcami przyrodniczymi, jak i kulturą związaną z przyrodą.

Powyższe określenie stanowi wersję definicji ekoturystyki, zbliżoną do cytowanej przez D. Zarębę definicji R. Denmana: „ekoturystyka to podróżowanie w celu studiowania, podziwiania i czerpania zadowolenia z piękna krajobrazów, obserwacji dzikich zwierząt i roślin, jak również podziwiania miejscowych obyczajów

i kultury”<sup>10</sup>. Jeszcze jedna definicja, przygotowana przez amerykańskie *Ecotourism Society*, bliższa jest użytemu wyżej pojęciu systemu turystyki zrównoważonej: „ekoturystyka to świadoma podróż do naturalnych miejsc przyrodniczych, która z jednej strony pomaga chronić środowisko naturalne, a z drugiej podtrzymuje dobrobyt lokalnych mieszkańców”<sup>11</sup>. Ostatnie określenie, z charakterystyczną amerykańską praktycznością, wskazuje na turystykę jako sposób aktywnej ochrony środowiska i zakłada, że dobrobyt sprzyja poszanowaniu środowiska. Można oczywiście wskazać na niebezpieczeństwa takiego podejścia: nawet ekoturystyczne wyprawy na ciepłe morza, połączone z nurkowaniem, powodują w końcu zniszczenie środowiska raf koralowych, wyprawy himalaistów (których można by też uznać za ekoturystów) przyczyniły się do zaśmiecenia masywu Mount Everestu, nawet przyrodniczy, uzurpujący sobie prawo do swobodnego dostępu do rezerwatów przyrody „w celach naukowych” powodują w nich zakłócenia, związane z obecnością ludzi, nachalną obserwacją, pomiarami, zbieraniem okazów przyrodniczych i innymi czynnościami. Badacze wykazują też wielką ochotę lokalizowania stacji naukowych w parkach narodowych i rezerwach. Placówki te z założenia mają służyć poznawaniu i chronieniu środowiska, ale często spełniają też rolę ośrodków wypoczynkowych. Można wątpić, czy istnieje „czysta”, idealna ekoturystyka.

### 3.2. Szkolne formy edukacji ekologicznej

Edukacja szkolna, nazywana formalną, obejmuje dzieci i młodzież od wieku przedszkolnego do studentów uczelni wyższych. Realizowana jest w przedszkolach, szkołach podstawowych, gimnazjach, zasadniczych szkołach zawodowych, liceach ogólnokształcących, technikach, liceach profilowanych, szkołach policealnych i uczelniach wyższych. Resortami odpowiedzialnymi w Polsce za prawidłową realizację formalnej edukacji są: Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Najczęściej jest to edukacja w lasach.

Leśna edukacja formalna dotyczy zagadnień związanych z lasami i leśnictwem. Może mieć charakter ogólny (realizowany w ramach zajęć z biologii, geografii, ekologii i innych przedmiotów) lub profesjonalny.

---

<sup>10</sup> D. Zaręba, *Ekoturystyka. Wyzwania i nadzieje*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 47.

<sup>11</sup> Tamże.



Leśna edukacja profesjonalna odbywa się na poziomie średniego i wyższego szkolnictwa leśnego oraz w szkołach o kierunkach pokrewnych (ochrona środowiska, inżynieria środowiska, biologia środowiskowa, ochrona przyrody i krajobrazu).

Większość z wymienionych powyżej celów realizuje się podczas „zielonej szkoły”, co reguluje Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 8 listopada 2001 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki (Dz. U. Nr 135, poz. 1516). Poniżej zacytowano odpowiednie fragmenty:

„§ 4. Organizowanie krajoznawstwa i turystyki odbywa się w następujących formach:

- 1) wycieczki przedmiotowe – inicjowane i realizowane przez nauczycieli w celu uzupełnienia obowiązującego programu nauczania w ramach danego przedmiotu lub przedmiotów pokrewnych,
- 2) wycieczki krajoznawczo-turystyczne, w których udział nie wymaga od uczestników przygotowania kondycyjnego i umiejętności specjalistycznych – zwane dalej „wycieczkami”,
- 3) imprezy krajoznawczo-turystyczne, takie jak: biwaki, konkursy, turnieje,
- 4) imprezy turystyki kwalifikowanej i obozy wędrowne, w których udział wymaga od uczestników przygotowania kondycyjnego i umiejętności specjalistycznych, w tym posługiwania się specjalistycznym sprzętem,
- 5) imprezy wyjazdowe – związane z realizacją programu nauczania, takie jak: „zielone szkoły”, szkoły zimowe, szkoły ekologiczne – zwane dalej „imprezami”.

### **Leśna edukacja pozaszkolna**

Leśna edukacja pozaszkolna obejmuje całe społeczeństwo. Uczestniczą w niej osoby różniące się wiekiem, wykształceniem, przekonaniami politycznymi i religijnymi. Aby sprostać ich potrzebom i oczekiwaniom, należy sięgnąć do odpowiednich metod, form i treści kształcenia przyrodniczo-leśnego.

Leśna edukacja pozaszkolna prowadzona jest przez różne instytucje, grupy inicjatywne oraz środki masowego przekazu. Należą do nich: kościoły i związki wyznaniowe, pozarządowe organizacje i struktury ekologiczne, krajowe i zagraniczne fundacje ekologiczne, radio i telewizja, prasa, wydawnictwa ekologiczne, lokalne i regionalne ośrodki edukacji ekologicznej, ogrody botaniczne i arboreta, muzea i izby przyrodnicze, parki narodowe i krajobrazowe, instytucje i urzędy powiatowe,

wojewódzkie i centralne, Lasy Państwowe oraz inne instytucje i organizacje. Ważną rolę w kształtowaniu stosunku dzieci i młodzieży do przyrody odgrywa oczywiście dom rodzinny.

Edukacja przyrodniczo-leśna jest jedną z istotnych form działalności Lasów Państwowych. Głównym celem działań edukacyjnych podejmowanych przez leśników jest promowanie proekologicznej, wielofunkcyjnej i trwale zrównoważonej gospodarki leśnej, kształtowanie świadomości ekologicznej społeczeństwa i właściwego stosunku do lasu oraz do czynności gospodarczych wykonywanych w lesie. Edukacja leśna powinna dostarczać rzetelnej wiedzy o ekosystemach leśnych, leśnictwie i ludziach pracujących na rzecz lasu. Nikt nie zna tych zagadnień lepiej niż leśnicy i dlatego to oni powinni decydować o treści kształcenia w edukacji leśnej dzieci, młodzieży i dorosłych. Oczywiście do prowadzenia edukacji leśnej leśnicy potrzebują wielu sprzymierzeńców i pomocników.

Spółczesność winno być przekonane, że las jest zarządzany fachowo, według najnowszych osiągnięć nauki, przy zachowaniu w stosunku do przyrody zasad etyki. Należy wszystkim uświadomić, że leśnicy nie traktują lasów, dobra ogólnonarodowego, jak swoją własność, lecz jedynie nimi zarządzają w imieniu całego społeczeństwa.

Edukacja leśna społeczeństwa prowadzona jest między innymi w ośrodkach oraz izbach przyrodniczo-leśnych. Z reguły obok takich obiektów znajdują się ścieżki dydaktyczne oraz punkty edukacji (informacji) ekologicznej.

W Lasach Państwowych do celów edukacyjnych przygotowano między innymi: 24 ośrodki edukacji przyrodniczej i leśnej, 83 izby i klasy leśne, 28 obiektów przystosowanych do przyjmowania „zielonych szkół”, 474 ścieżki dydaktyczne, 251 punktów edukacyjno-informacyjnych oraz 46 parków i ogrodów dendrologicznych<sup>12</sup>.

Podstawą do współpracy leśników z nauczycielami w dziedzinie edukacji leśnej społeczeństwa jest Zarządzenie Nr 57 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dnia 9 maja 2003 r. w sprawie wytycznych prowadzenia edukacji leśnej społeczeństwa w Lasach Państwowych. Dokument ten w całości poświęcony jest organizowaniu przez Lasy Państwowe przedsięwzięć mających na celu podniesienie świadomości ekologicznej społeczeństwa. Jednym z zadań, jakie stawia się przed leśnikami w

---

<sup>12</sup> *Lasy Państwowe w liczbach 2004.*

ramach tych działań, jest – jak mówi dokument – „współpraca leśników z wychowawcami dzieci i młodzieży”.

W leśnej edukacji zintegrowanej kompetencje leśników i nauczycieli uzupełniają się. Oferta edukacyjna przygotowana przez leśników otwiera nowe możliwości w przekazywaniu wiedzy przyrodniczej i ekologicznej. W Lasach Państwowych i instytucjach edukacyjnych panuje klimat sprzyjający rozwojowi współpracy.

W tak rozumianej leśnej edukacji zintegrowanej przebieg zajęć jest uzgadniany przez nauczyciela i leśnika. Program winien być dostosowany do możliwości prowadzących i miejsca, w którym odbywają się zajęcia. W miarę zdobywania doświadczenia we współpracy obu stron, „zielone lekcje” stają się coraz bardziej atrakcyjne.

Leśna edukacja zintegrowana realizowana jest wspólnie przez leśników i nauczycieli. Ten typ organizacji edukacji leśnej jest najbardziej efektywny i ma największe perspektywy rozwoju.

Do początku lat 90. XX w. zajęcia edukacyjne w lesie, np. podczas wycieczek szkolnych, odbywały się najczęściej według koncepcji i programów opracowanych przez nauczycieli i wychowawców. Leśnicy, gospodarze terenu, na którym odbywały się zajęcia, jeśli w ogóle byli zapraszani do udziału, to zwykle w roli przewodników, rzadziej prelegentów. Najczęściej jednak nie mieli wpływu ani na program merytoryczny, ani na metody jego realizacji. Rezultat był taki, że wiedza i świadomość społeczna na temat funkcji lasów i prowadzonej w nich gospodarki pozostawiał wiele do życzenia. Obecnie leśnicy przestali być jedynie gospodarzami lasu i biernymi obserwatorami. Stali się współtwórcami programów edukacyjnych oraz autorami własnych programów edukacji leśnej społeczeństwa.

Leśna edukacja zintegrowana opiera się na współpracy leśników i nauczycieli. Ich dobre współdziałanie wymaga wychodzenia poza zakres własnych zawodowych zainteresowań i orientowania się w działalności partnera.

Leśnicy i nauczyciele mają sobie wiele do zaoferowania. Nauczyciele dysponują wiedzą pedagogiczną i metodyczną. Atutem leśników jest wiedza szczegółowa z różnych dziedzin nauk leśnych oraz bardzo dobra znajomość lasu.

Zajęcia w lesie stanowią przeciwieństwo lekcji szkolnych – uczniowie mają bezpośredni dostęp do „rzeczywistości wychowawczej”. Zadaniem nauczyciela/leśnika jest takie poprowadzenie zajęć, aby ich uczestnicy doświadczyli tej rzeczywistości. Na poziomie ucznia najmłodszego jest to doświadczenie pierwotne:

kontakt z lasem, jego strukturą i aurą. W trakcie takich zajęć dzieci nawiązują zmysłową więź z różnymi elementami przyrody i po raz pierwszy uświadamiają sobie znaczenie poszczególnych słów opisujących przyrodę. Dzięki doświadczeniom, poprzez refleksję i systematyzację wiedzy uczą się rozumieć świat.

Uczniowie starsi i studenci przychodzą do lasu (podobnie jak do szkoły) wyposażeni w pewien zasób wiedzy i przekonań, i dlatego niejednokrotnie trzeba zadbać o nadanie przyswojonym już przez nich pojęciom nowych znaczeń. Zadanie to jednak jest bardziej skomplikowane i wymaga większego nakładu pracy niż w procesie edukacji małych dzieci. Przybliżając młodzieży las i jego problemy należy skupiać się zwłaszcza na złożonych problemach środowiska. Także w tym przypadku pomocne jest nawiązanie zmysłowego kontaktu z przyrodą. W trakcie wykonywania różnego rodzaju badań terenowych uczniowie samodzielnie poszukają odpowiedzi na pytania dotyczące funkcjonowania przyrody i społeczeństwa i ich wzajemnego oddziaływania.

Leśnicy mają ograniczony wpływ na ucznia. Najczęściej prowadzą zajęcia jednodniowe lub krótkie spotkania, a czas i organizacja zajęć nie stwarzają możliwości do pogłębionej interpretacji doświadczeń, które były udziałem uczniów. Leśnicy nie zastąpią szkoły w wychowaniu młodzieży. Tylko nauczyciel może bowiem wykorzystać „zielone lekcje” do celów wychowawczych, czyli do uzyskania pożądaných zmian w świadomości wychowanków.

#### **4. Relacje między ekologią a ochroną środowiska**

Ekologia, poszukując prawidłowości funkcjonowania układów ponadorganizmalnych, bada ich strukturę, historię i trwanie w czasie, wzajemne zależności oraz dynamikę przemian. Koncentruje się na badaniach przepływu energii i krążenia materii, czyli określa produktywność ekologiczną poszczególnych układów, ich wydajność, a także ich rolę w cyklach krążenia poszczególnych pierwiastków. Warto zwrócić uwagę na fakt, że impulsów badawczych rozwijających koncepcje ekologiczne dostarczały nierzadko dziedziny praktyczne lub nauki stosowane takie, jak: rolnictwo, leśnictwo, myślistwo, rybactwo, ochrona płodów rolnych, walka ze szkodnikami, ochrona przyrody czy ochrona środowiska. Oczywiście, na zasadzie sprzężenia zwrotnego ekologia miała i ma swój wpływ na te dziedziny.

Ekologia, badając wzajemne zależności przyrody ożywionej i nieożywionej, określa warunki środowiskowe dla wegetacji i rozwoju roślin, zwierząt oraz

człowieka. Bada wpływ wszelkiego rodzaju zakłóceń środowiska naturalnego na organizmy. Udowodnione na podstawie badań ekologicznych niekorzystne dla funkcjonowania biosfery zjawiska i procesy są podstawą do zastosowania określonych działań mających na celu zachowanie ekosystemów i biocenoz w postaci najbardziej zbliżonej do naturalnej. Cel powyższy jest realizowany w ramach ochrony środowiska.

W okresie ostatnich dziesięcioleci roz powszechniło się używanie pojęcia ekologii na określenie ochrony środowiska naturalnego oraz licznych zrzeszeń, organizacji i ruchów społecznych, których cel działania może być dość różnorodny. Trzeba wyraźnie zdawać sobie sprawę z różnicy między ekologiem – badaczem a ekologiem – społecznikiem.

Istnieje szereg nieporozumień podczas posługiwania się terminologią ekologiczną, szczególnie w mediach. Trudno byłoby znaleźć drugie słowo, które w ostatnich latach zrobiło tak oszałamiającą karierę jak ekologia. Termin ten stał się niestety pojemny, popularny i powszechnie używany, a wielokrotnie nadużywany. Istnieją ekologiczne lub proekologiczne ruchy społeczne, mówi się o ekologicznej produkcji, ekologicznym budownictwie, inżynierii ekologicznej, ekologicznej żywności, ekologicznych opakowaniach. Można kupić ekologiczny papier toaletowy, a nawet ukazują się ogłoszenia matrymonialne, w którym kandydat na męża poszukuje „ekologicznej” żony. Wydaje się, że zastosowanie w tym przypadku określenia „przyjazne środowisku” byłoby bardziej odpowiednie.

Termin „ekologia” stał się synonimem ochrony przyrody, ochrony środowiska, ochrony zdrowia, w niektórych przypadkach oszczędnego budownictwa, planowania przestrzennego, bezodpadowej lub niskoodpadowej produkcji przemysłowej, jak również określonego sposobu myślenia.

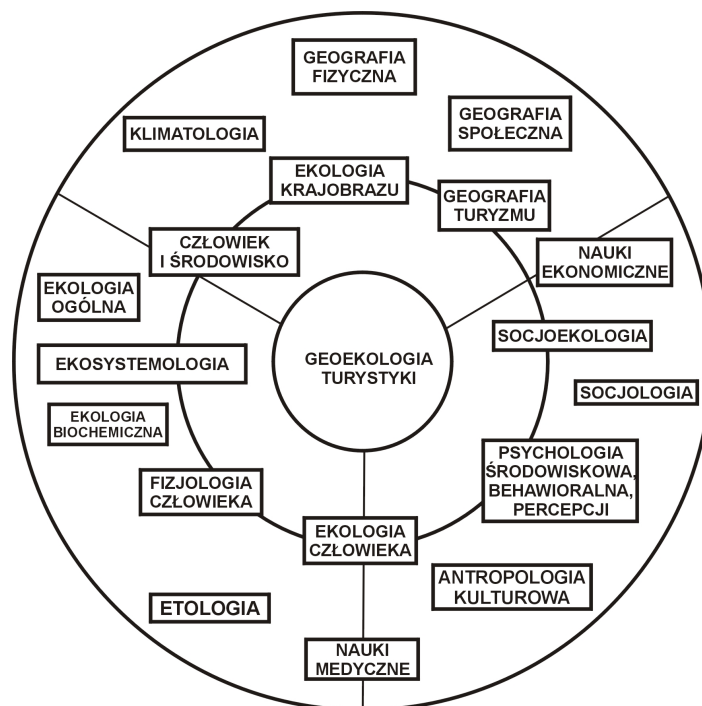
Przedstawione w powyższym rozdziale wiadomości i definicje wyraźnie określają cele, zadania oraz przedmiot badań ochrony środowiska i ekologii.

#### **4.1. Geoekologia turystyki**

Początkowo termin geoekologia był używany jako synonim ekologii krajobrazu. W ostatnim dziesięcioleciu zaczął przeważać pogląd, że geoekologia jest odrębną dziedziną wiedzy geograficznej, której przedmiotem zainteresowania jest ogólnie człowiek w jego środowisku geograficznym, a ściślej relacje człowiek – przyroda – gospodarka traktowane jako dynamiczny system powiązań funkcjonalnych i

przestrzennych, określający modele zachowań: ludzi, układów przyrodniczych i sposobów gospodarowania w przyrodzie. Jest to dziedzina wiedzy usytuowana na pograniczu geografii i ekologii. Zakreślony szeroko przedmiot badań geoekologii powoduje, że musi ona korzystać z osiągnięć wielu nauk przyrodniczych i humanistycznych, jest też wewnętrznie podzielona na liczne działy tematyczne. Jednym z nich jest geoekologia turystyki i wypoczynku. Cechą znaną geoekologii jest wyraźne ukierunkowanie ku typologicznemu, a nie regionalnemu sposobowi wnioskowania. Dlatego nie może być ona utożsamiana np. z geografiami regionalną. W centrum zainteresowania geoekologii turystyki znajduje się człowiek, jego potrzeby związane z turystyką i rekreacją w aspekcie stosunku do przyrody.

Rys. 2. Miejsce geoekologii turystyki w systemie nauk



Źródło: A. Krzymowska-Kostrowicka, *Geoekologia turystyki i wypoczynku*, 1999.

#### 4.2. Geneza zrównoważonego rozwoju

We wczesnym etapie rozwoju cywilizacyjnego człowiek funkcjonował wkomponowany w ekosystem i nie obciążał zbyt swoją aktywnością środowiska naturalnego. Ekstensywna produkcja rolnicza nie powodowała zanieczyszczeń przestrzennych. Z kolei całkowite oddziaływanie lokalnych zagrożeń ze strony

człowieka było na tyle małe, iż przyroda mogła sobie z nimi doskonale poradzić. Produkcja materiałowa, która miała miejsce w większych skupiskach osadniczych, ze względu na niską energochłonność również nie powodowała znaczącej dewastacji naturalnego otoczenia człowieka. Skuteczne procesy samooczyszczania się i duża pojemność środowiska sprawiały, iż zagrożenia płynące z siedlisk ludzkich nie były w stanie zachwiać stabilnymi ekosystemami. Z biegiem czasu, w miarę wzrostu demograficznego i postępu technicznego, intensywność i skala negatywnych oddziaływań człowieka na środowisko naturalne wyraźnie się zwiększała. Rolnictwo wymagało coraz większych areałów ziemi uprawnej, aby wyżywić coraz ludniejsze miasta, które stawały się w coraz większym stopniu ekosystemami otwartymi. Równocześnie w ośrodkach miejskich rosła produkcja dóbr materialnych oraz powstawało coraz więcej zagrożeń natury komunalno-bytowej. Prawdziwe problemy zaczęły pojawiać się jednak wraz z wynalezieniem maszyny parowej i wszystkimi konsekwencjami, jakie to wydarzenie niosło za sobą. Złoty „wiek pary” i rewolucja przemysłowa są okresem, od którego degradacja środowiska przyjęła formy zorganizowanego, systematycznego i kompleksowego procesu zachodzącego wieloetapowo i wielokierunkowo, zarówno w czasie i przestrzeni.

Chęć podporządkowania sobie przyrody i całkowite ujarzmienie jej sił były wpisane w filozofię XIX i XX w. Na początku lat pięćdziesiątych XX w., ludzkość przyjęła do wiadomości, że jej cywilizacja niszczy ekosystemy, ale tylko w stopniu lokalnym i z założeniem, że natura doskonale radzi sobie z tymi zagrożeniami. Industrializacja i inne formy antropopresji ciągle zwiększały się, a co za tym idzie rósł ładunek zanieczyszczeń, zwiększał się w litosferze, hydrosferze i atmosferze. Dane dotyczące stanu środowiska dostępne były nielicznym, a opinia publiczna w ogóle nie była poinformowana o skutkach degradacji zachodzących w poszczególnych regionach biosfery.

Katastrofy ekologiczne, takie jak: zjawiska smogu węglowego i fotochemicznego w aglomeracjach i konurbacjach półkuli północnej, skażenie w 1953 r. rćcią z zakładów Chisso wód morskich w zatoce Minamata w Japonii powodujące „chorobę tańczących kotów” czy też zatonięcie w 1967 r. u wybrzeży Wielkiej Brytanii tankowca „Torrey Canyon” przewożącego 120 tysięcy ton ropy, co spowodowało zanieczyszczenie ok. 240 mil kwadratowych brzegów Kornwalii i Bretanii, były drastycznymi przykładami bezmyślnej, krótkowzrocznej gospodarki, nie dbającej o stan środowiska naturalnego.

Pojawiły się również niepokojące procesy globalne w postaci zaniku ochronnej warstwy ozonowej, efektu cieplarnianego, tendencji do zmiany cyrkulacji prądów morskich (zjawisko El Niño) czy też zmiany rozkładu prądów ogólnej cyrkulacji atmosfery. Powodują one nieodwracalne zmiany klimatyczne i są przyczyną ekstremalnych zjawisk pogodowych.

Opisywane wydarzenia i procesy doprowadziły do szeregu inicjatyw, zmieniających sposób pojmowania Ziemi i środowiska, jak również w znacznym stopniu ukształtowały światopogląd, którego fundamentem są zasady ekorozwoju.

W 1968 r. włoski ekonomista Aurelio Peccei wysunął pomysł utworzenia Klubu Rzymskiego – nieformalnego zrzeszenia 100 naukowców i przedstawicieli gospodarki z ponad 50 krajów. Nowo powstała instytucja zaczęła badania nad problematyką globalną prezentując ich wyniki w formie raportów. Pierwszy z nich zatytułowany „Granice wzrostu” definiował nowy ład gospodarczy i dotyczył problemów energetycznych, zasobów naturalnych, celów ludzkości, wzrostu demograficznego oraz krajów rozwijających. Wskazano na zagrożenie wynikające z nadmiernej industrializacji. Przyjęto tezę, iż skończone są zarówno zasoby naturalne planety, jak i jej pojemność ekologiczna w sensie miary możliwości bezpiecznego pochłaniania zanieczyszczeń.

W 1969 r. został opublikowany raport sekretarza generalnego ONZ U Thanta pt. „Człowiek i jego środowisko”. Opracowanie zawierało globalną syntezę stanu środowiska i stanowiło kompleksową ocenę oddziaływań człowieka na biocenozę. Raport przedstawiał dramatyczny obraz świata pogrążonego w kryzysie ekologicznym związany z brakiem zrównoważonej i odpowiedzialnej relacji między techniką a ochroną środowiska, wyniszczeniem ziem uprawnych, bezplanowym rozwojem miast i siedlisk ludzkich, zmniejszaniem się wolnych powierzchni i terenów otwartych, zanikaniem form życia zwierzęcego i roślinnego oraz z ogólnie pojmowanym zatrucaniem i zanieczyszczaniem środowiska. U Thant alarmując społeczność międzynarodową jednocześnie wskazał na potrzebę podjęcia planowej globalnej akcji ratowania świata, poprzedzonej gruntowym przygotowaniem badawczym i strategicznym.

Raport sekretarza generalnego ONZ bezpośrednio przyczynił się do zwołania w 1972 r. Światowej Konferencji ONZ w Sprawie Środowiska Człowieka. Konferencja Sztokholmska zgromadziła 1200 delegatów ze 114 krajów i odbyła się pod hasłem „Tylko jedna Ziemia!”. Po raz pierwszy, w trakcie obrad pojawiało się pojęcie



*sustainable development*, choć nie zostało ono jeszcze formalnie zdefiniowane. Niezwykle istotna dla światowej ochrony środowiska stała się natomiast, uchwalona przez uczestników konferencji, tzw. Deklaracja Sztokholmska. Uchwała Konferencji Sztokholmskiej z 14.6.1972 r. dotycząca naturalnego środowiska człowieka zawiera 26 zasad, które powinny być respektowane przez strony. Jest to obecnie dokument uznawany za swoistą konstytucję międzynarodowego prawa ochrony środowiska. Zasady, które wytyczyły potrzebę ponownego zdefiniowania stosunku człowieka do środowiska, opartego na podejściu zrównoważonym brzmią m.in. w następujący sposób (przykłady wybranych Zasad):

„Zasada 1. Człowiek ma podstawowe prawo do wolności, równości i odpowiednich warunków życia w środowisku takim, które pozwalałoby na przyzwoite życie w dobrobycie. Człowiek ponosi poważną odpowiedzialność za ochronę i poprawę środowiska naturalnego dla obecnych i przyszłych pokoleń (...).

Zasada 2. Naturalne zasoby Ziemi, (...) muszą być chronione dla dobra obecnych i przyszłych pokoleń poprzez staranne planowanie lub odpowiednie zarządzanie.

Zasada 3. Zdolność Ziemi do produkowania istotnych dla życia i wciąż odnawianych zasobów musi być utrzymana, a w niektórych wypadkach przywrócona lub poprawiona. (...)

Zasada 5. Nie dające się odnowić zasoby Ziemi muszą być wykorzystane w taki sposób, żeby strzec je przed niebezpieczeństwem wyczerpania w przyszłości i zapewnić równomierny podział dla całej ludzkości. (...)

Zasada 8. Rozwój gospodarczy i społeczny ma istotne znaczenie dla zapewnienia odpowiedniego środowiska życia i pracy człowiekowi oraz dla stworzenia warunków na Ziemi, które są niezbędne dla poprawy jakości życia. (...)

Zasada 13. Aby doprowadzić do racjonalnego zarządzania zasobami i w ten sposób poprawić środowisko, państwa powinny zająć zintegrowane i skoordynowane stanowisko wobec swego planowania rozwojowego, w celu zapewnienia, że rozwój będzie zgodny z potrzebą ochrony i poprawy naturalnego środowiska dla dobra ludzkości”.<sup>13</sup>

„Rozwój zrównoważony to taki rozwój, który zaspokaja potrzeby obecnego pokolenia bez pozbawiania możliwości przyszłych pokoleń do zaspokojenia ich potrzeb.”

---

<sup>13</sup> S. Szewrański, *Rozwój zrównoważony*, Instytut Kształtowania i Ochrony Środowiska AR Wrocław, 2002.

W raporcie sformułowano wniosek, iż ludzkość musi budować bardziej bezpieczną, sprawiedliwą i lepszą przyszłość poprzez realizację „nowej ery wzrostu”, wykorzystując i integrując doświadczenia zdobyte na polu badawczym, informacyjnym, ekonomicznym i ekologicznym. Wizja świata jako globalnej wioski, wspólnoty narodów wolnej od ubóstwa, głodu, bezrobocia, podsumowana jest pełnym nadziei stwierdzeniem, iż „przestrzeń Ziemi będzie zdrowa, pełna pokoju dla dobra wszystkich”.

Opracowane zasady zrównoważonego rozwoju starano się skonkretyzować w celu ich zrealizowania podczas kolejnych „Szczytów Ziemi”.

Dwadzieścia lat po Konferencji Sztokholmskiej ONZ przygotowało rocznicowe spotkanie. Konferencja „Środowisko i Rozwój”, której gospodarzem została stolica Brazylii – Rio de Janeiro, określona jako „Szczyt Ziemi”, przyjęła szereg dokumentów, w tym Deklarację z Rio, czyli inaczej Kartę Ziemi, oraz AGENDĘ 21, czyli Globalny Program Działań. Konferencję można podsumować wypracowaną na niej tezą, iż „nowa era zrównoważonego rozwoju oznacza, że światowa gospodarka musi zaspokajać ludzkie potrzeby i wymagania, ale jej wzrost powinien mieścić się w granicach ekologicznej pojemności planety”.

Współczesna turystyka musi funkcjonować zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju. Nie może dopuścić do dewastacji środowiska naturalnego, bo między innymi dzięki niemu może funkcjonować.

## **5. Szkody w środowisku przyrodniczym powodowane przez turystykę**

W celu lepszego zrozumienia idei rozwoju turystyki zrównoważonej i ekoturystyki należy określić, jakie zagrożenia dla środowiska przyrodniczego niesie żywiołowy i niekontrolowany rozwój turystyki i rekreacji. Turystyka masowa wywołuje nadmierną koncentrację ruchu turystycznego. W Polsce do terenów objętych tym zagrożeniem należą: obszary nadmorskie (plaże, wydmy, wyspy, półwyspy, wody przybrzeżne), duże kompleksy leśne, ekosystemy słodkowodne oraz rejonry górskie i wysokogórskie. W tych rejonach często przekraczana jest chłonność naturalna, która oznacza maksymalną liczbę turystów przebywających na jednostce powierzchni danego rejonu bez wystąpienia szkód ekologicznych.

Niezrównoważony, żywiołowy rozwój turystyki masowej, przyczynia się do znacznego zanieczyszczenia atmosfery i hydrosfery, degradacji gleb, niszczenia flory i

fauny, powoduje spadek bioróżnorodności, ubożenie krajobrazu naturalnego oraz zanik wartości kulturowych ludności miejscowej.

Szkody powodowane przez turystykę można klasyfikować – w zależności od ich uciążliwości dla środowiska naturalnego – na szkody łatwe do usunięcia oraz szkody trwałe.

Pierwszy rodzaj szkód to krótkotrwałe zanieczyszczenie środowiska, które zostaje samoczynnie usunięte przez procesy dyspersji w atmosferze lub hydrosferze albo, którego skutki są dość łatwe do wyeliminowania. Natomiast likwidacja przyczyn bywa czasem dość skomplikowana i kosztowna. Szkody te można wyeliminować przykładowo poprzez:

- sprzątnięcie śmieci ze szlaku turystycznego lub górskiego jeziora,
- ograniczenie lub całkowity zakaz ruchu pojazdów mechanicznych w najbliższym sąsiedztwie rezerwatu przyrody.

Natomiast wdrożenie przestrzegania zasad ekologicznego postępowania w czasie aktywnego wypoczynku i rekreacji oraz w codziennym życiu to długotrwały proces wychowawczy, który wymaga wyłożonych zabiegów wychowawczych w czasie kilku pokoleń. Tak jak reakcja masowego turysty na wprowadzenie zakazu parkowania czy też ruchu pojazdów, może spowodować konflikty prawne poprzez łamanie zakazów i w konsekwencji spadek popularności danego ośrodka turystycznego. Oczywiście najlepszym rozwiązaniem byłaby przebudowa układu komunikacyjnego w danym rejonie, wiąże się to jednak: po pierwsze z dużymi nakładami finansowymi; po drugie powoduje w konsekwencji – tym razem już trwałą – dewastację środowiska przyrodniczego. Powstaje konieczność wyboru optymalnego rozwiązania np. poprzez rozwój pasażerskiej komunikacji masowej, zgodnej z zasadą ekorozwoju.

Większość szkód powodowanych przez przekroczenie pojemności turystycznej<sup>14</sup> ma charakter długotrwały. Należy do nich zaliczyć następujące zjawiska:

- degradacja litosfery spowodowana głównie uszkodzeniami budowlanymi związanymi z rozwojem infrastruktury turystycznej. Ocenia się, że na kreację jednego miejsca noclegowego trzeba wydzielić nową powierzchnię od kilkudziesięciu m<sup>2</sup> dla miejsca hotelowego do kilkuset m<sup>2</sup> w domku letniskowym, przy uwzględnieniu zróżnicowanego stopnia degradacji. Budowa kilkupiętrowego hotelu wraz z

---

<sup>14</sup> Jest to maksymalna liczba turystów, jaka jednocześnie może korzystać z infrastruktury turystycznej. Wyróżnia się ekologiczną, kulturową i psychologiczną pojemność turystyczną. Zob. D. Zaręba, *Ekoturystyka – wyzwania i nadzieje*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.

lokalną siecią komunikacyjną i zapleczem gospodarczym, powoduje trwałą degradację terenu łącznie ze zmianą jej urzeźbienia. Natomiast w przypadku pola namiotowego zmiany te w ekosystemie nie są tak drastyczne.

- wzmożony pieszy ruch turystyczny oraz narciarstwo zjazdowe, oprócz zmiany właściwości fizycznych gleby, powodują powstanie jej charakterystycznej mikrorzeźby w postaci: rynien i bruzd ściekowych, wałów trzyścieżkowych, tarasów i niecek powstałych wskutek wydeptywania oraz nisz i stożków osuwiskowych. Tempo oraz zasięg tych zniszczeń zależą od struktury gleby, nachylenia stoku i liczby turystów. Zmiany powyższe są na tyle niebezpieczne, że mogą zapoczątkować przekształcenie typu całego ekosystemu.
- zanieczyszczenie powietrza powodowane najczęściej przez motoryzację i konwencjonalne sposoby ogrzewania. Są one głównymi przyczynami zanieczyszczenia atmosfery w regionach turystycznych. W większości regionów turystycznych w Polsce stosowane jest nadal ogrzewanie na bazie węgla. Ogrzewanie gazowe, olejowe czy też elektryczne z powodów ekonomicznych ma mniejsze zastosowanie. Ze względu na dość znaczne rozproszenie terytorialne infrastruktury turystycznej niecelowe jest również funkcjonowanie zbiorczych ciepłowni, szczególnie w małych i średnich ośrodkach turystycznych. Ze względu na niezbyt korzystne warunki insolacyjne w naszym kraju, najbardziej ekologiczny sposób ogrzewania przy pomocy ogniw słonecznych będzie mieć jedynie znaczenie uzupełniające w bilansie energetycznym ośrodków turystycznych. Skutkiem ogrzewania węglowego, nasilenia komunikacji samochodowej, rozwoju infrastruktury narciarskiej w postaci armatek śniegowych, wyciągów czy ratraków, szczególnie w zimie, przy stabilnej masie powietrza w wyżu atmosferycznym, są zjawiska smogowe nasilające się w kotlinnych formach terenu, gdzie dochodzi do znacznej koncentracji dwutlenku siarki, dwutlenku i tlenku węgla, tlenków azotu, węglowodorów i metali ciężkich. Nie wolno pominąć wpływu czynników ekonomicznych. Np. zbyt wysokie ceny oleju opałowego oraz gazu spowodowały w Rabce na początku lat 90. XX w. powrót do ogrzewania węglowego,
- zanieczyszczenia wód gruntowych i powierzchniowych. Infrastruktura turystyczna zużywa znaczne ilości wody niezbędnej do funkcjonowania poszczególnych ośrodków i spełniania indywidualnych potrzeb turystów, jak i do właściwego eksploataowania urządzeń towarzyszących. Ogółem zużycie wody w

przeliczeniu na jednego mieszkańca w ośrodkach turystycznych jest kilka razy większe niż w miastach, a porównywalne z zużyciem wody w przemyśle. Powoduje to zakłócenia w stosunkach wodnych regionu i doprowadza do strat ponoszonych przez środowisko przyrodnicze, a więc do spadku atrakcyjności turystycznej. Efektem działalności obiektów gastronomicznych i hotelarskich jest wydalanie ścieków, często w ogóle nie oczyszczonych, zawierających związki azotu, fosforu, chlorków, substancje organiczne, które zatrują wody powierzchniowe i gruntowe, przyspieszają eutrofizację zbiorników wodnych. Najwyższa pora, aby każdy ośrodek turystyczny, niezależnie od wielkości i usytuowania, posiadał własną kontenerową oczyszczalnię ścieków lub odprowadzenie do systemu kanalizacji.

- innym problemem jest sposób składowania odpadów związanych z działalnością przemysłu i ruchu turystycznego. Często są one składowane na dzikich, niezabezpieczonych wysypiskach, z których dostają się do wód powierzchniowych i gruntowych lub co gorsza wrzucane do zbiorników wodnych.
- zakłócenia klimatu akustycznego. Klimat akustyczny regionów turystycznych kształtowany jest przez hałas: komunikacyjny (drogowy, kolejowy, lotniczy), przemysłowy i komunalny. W celu dokonania oceny stanu akustycznego środowiska przyrodniczego (zgodnie z prawem ochrony środowiska) należy sporządzić mapę akustyczną, która będzie istotnym narzędziem wspomagającym prowadzenie polityki ekologicznej w zakresie akustyki środowiska, jak również umożliwi prawidłowe zarządzanie infrastrukturą turystyczną regionu.

Najbardziej uciążliwy dla środowiska bywa hałas komunikacyjny, szczególnie drogowy. Zagrożenie hałasem przemysłowym ma charakter bardziej lokalny. Natomiast rozwój sektora usług sprawia, iż coraz więcej skarg dotyczy hałasu komunalnego związanego m.in. z imprezami rozrywkowymi, działalnością lokali rozrywkowych i gastronomicznych. Turystyka masowa, a także grupy pseudoturystów, powodują zakłócenia klimatu akustycznego rezerwatów przyrody poprzez: głośne rozmowy, gromkie nawoływanie się, donośne śmiechy i gwizdy oraz (na co na szczęście już mija moda) używanie przenośnych radiodbiorników i magnetofonów nastawionych na pełną głośność. Hałas negatywnie wpływa na warunki bytowania zwierząt i awifauny, przyczynia się do obniżenia walorów turystycznych poszczególnych miejscowości.

\* \* \*

Niekwestionowanym bogactwem Polski jest posiadanie obszarów z dominującym krajobrazem naturalnym, niekiedy nawet zbliżonym do pierwotnego, o wysokim stopniu bioróżnorodności, nie występujących już w Europie Zachodniej. Są to doskonałe tereny do uprawiania ekoturystyki aktywnej. Wybór drogi rozwoju turystycznego Polski polega na alternatywie ekoturystyki albo intensywnej rozbudowy infrastruktury turystyki masowej. Reforma administracyjna oddała samorządom lokalnym prawo do decydowania o kierunku rozwoju „małych ojczyzn”. Coraz częściej w lokalnych strategiach ekorozwojowych preferowany jest rozwój agroturystyki i ekoturystyki. Jednak działania te muszą być bardziej spójne na poziomie lokalnym, regionalnym i państwowym. Potrzebna jest długofalowa strategia rozwoju branży turystycznej, w której opracowaniu powinny współpracować Polska Organizacja Turystyczna, Ministerstwo Środowiska, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwo Infrastruktury oraz Ministerstwo Kultury.

Jednak wszystkie te działania nie będą nigdy skuteczne dopóki nie zostanie wypracowany system kształcenia postaw turystycznych, i to od najmłodszych lat. Wiele już w tej materii zrobiono, o czym świadczą – tak popularne obecnie – już nie tylko zielone szkoły, ale i zielone przedszkola.

## **Bibliografia**

1. Butowski L. *Organizacja turystyki w Polsce*, Wydawnictwo Akademickie Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej w Lublinie, Warszawa – Lublin 2004.
2. Gołembski G./red./: *Kompendium wiedzy o turystyce*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
3. Gołembski G. /red./, *Regionalne aspekty rozwoju turystyki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa – Poznań 1999.
4. Kowalczyk A., *Geografia turystyki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
5. Kożuchowski K., *Walory przyrodnicze w turystyce i rekreacji*, Wydawnictwo KURPISZ S.A., Poznań 2005.
6. Krzymowska-Kostrowicka A., *Geoekologia turystyki i wypoczynku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.

7. Kulik R., *Jak kształtować postawy proekologiczne. Trening grupowy w edukacji ekologicznej*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 2001.
8. Lijewski T., B. Mikułowski, J. Wyrzykowski J., *Geografia turystyki Polski*, PWE, Warszawa 1985.
9. Przewoźniak M., *Potencjał rekreacyjny środowiska przyrodniczego: atrakcyjność a przydatność*, „Problemy Ekologii Krajobrazu” 1999, nr 5.
10. Sirko M., Bek J., *Rola turystyki w rozwoju gospodarczym obszarów wiejskich i leśnych*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Stalowej Woli, Stalowa Wola 2006.
11. Sołowiej D., *Podstawy metodyki oceny środowiska przyrodniczego człowieka*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1992.
12. Szewrański S., *Rozwój zrównoważony*, Instytut Kształtowania i Ochrony Środowiska AR Wrocław, 2002.
13. Wilczek Z., *Ekologia w turystyce*, Wydawnictwo Akademickie Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej w Lublinie, Warszawa – Lublin 2004.
14. Zaręba D., *Ekoturystyka. Wyzwania i nadzieje*, wyd. drugie zmienione, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
15. Zaręba D., *Ekoturystyka. Wyzwania i nadzieje*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.





